

KATOWICE, BIELSKO-BIAŁA RELACJA GPW

PARTNERZY
AKCJIS
WIELKOPOLSKAGÓRNOŚLĄSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW
SPÓŁKA AKCYJNA

Woda – prawdziwy śląski skarb

Jaką drogę musi pokonać woda, która dociera rurami do twojego mieszkania? W jaki sposób bada się, czy nie jest skażona? Jak szybko sprawdzić, czy na dłoniach mamy dużo bakterii? Co z naszą wodą mają wspólnego orzechy kokosowe?

Tego wszystkiego można było dowiedzieć się w piątek w Silesia City Center.

MARCIN CZYZEWSKI

Z okazji przypadającego 22 marca Światowego Dnia Wody Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów zorganizowało tam w piątek specjalną akcję edukacyjną. Odwiedzający Silesia City Center mogli zdobyć wiele ciekawych informacji związanych z wodą, która dociera do ich kranów.

- Zwykle o wodzie mówi się tylko w przypadku dużej awarii czy skażenia. My chcemy, żeby było inaczej. Woda to nasze wspólne dobro niezbędne do życia. To taki nasz śląski skarb, który musimy ocalić dla przyszłych pokoleń. Stąd nasza obecność w centrum handlowym. Wychodzimy do ludzi, aby opowiadać im ciekawie o wodzie i rzeczach z nią związanych. Mamy o czym mówić, chociażby dlatego, że nasz system zaopatrzenia w wodę jest unikatowym w skali kraju, a nawet Europy układem pierścieniowym, który pozwala na ciągłą dostawę wody, a w przypadku ewentualnej przerwy umożliwia jej podanie z innego kierunku bez ograniczeń ilościowych - mówi Piotr Biernat, rzecznik GPW.

Jak płynie woda?

Przedsiębiorstwo zaopatruje w wodę obszar o powierzchni około 4,3 tys. km kw. na terenie 66 gmin województwa śląskiego i 3 gmin województwa małopolskiego. To obszar zamieszkiwany przez około 3 mln mieszkańców. W zeszłym roku GPW wyprodukowało prawie 150 mln m sześć. wody.

Firma posiada ogromną infrastrukturę, czyli rurociągi, stacje uzdatniania oraz zbiorniki, które wysiłkiem wielu ludzi budowano w ciągu dziesięcioleci.

Lukasz Czopik, prezes GPW, w rozmowie z „Wyborczą” mówił, że jest to wytwór myśli technicznej wielu świątliwych inżynierów, których wi-



W SCC pracownicy laboratoriów proponowali gościom zabawę - badanie ilości bakterii na dłoniach. Zbierali je za pomocą pałeczek zakończonych watą, którą wkładali do niewielkiego elektronicznego urządzenia wykorzystującego wiązkę światła. Za jego pomocą w laboratoriach sprawdzana jest czystość blatów

Wszyscy, którzy odwiedzili w piątek ekspozycję w SCC, mogli się przekonać, jak funkcjonuje GPW. Zaprezentowano tam elektroniczny schemat zasięgu działania przedsiębiorstwa. Dzięki niemu na dużej mapie województwa śląskiego można dokładnie prześledzić przebieg sieci tworzącej ponad 900-kilometrowy system zaopatrzenia w wodę mieszkańców regionu oraz zorientować się, skąd pochodzi woda dostarczana do konkretnych miejscowości. Podświetlone różnymi kolorami magistrale demonstrują trasę przesyłu wody powierzchniowej, głębinowej i mieszanej.

Okolo 88 proc. wody w systemie GPW pochodzi z ujęć powierzchniowych. Znaczącą rolę odgrywają dwa zbiorniki: Goczałkowice na rzece Mała Wisła i Kozłowa Góra na rzece Brynica oraz zbiorniki Kaskady Soły (Tresna, Porąbka, Czaniec) na rzece Soła i zasilany z rzeki Soły Zbiornik Dzieckowice.

Uwidoczniona na schemacie sieć magistralna GPW eksploatowana jest przez osiem Oddziałów Sieci Magistralnej, dziewięć Stacji Uzdatniania Wody i dwa Zakłady Uzdatniania Wody. Przebiega ona od północy, począwszy od gmin Kalety, Tarnowskie Góry i Miasteczko Śląskie, w kierunku południowym, po gminy Porąbka, Goczałkowice i Strumięń. Na wschodzie trasa sieci GPW sięga po Dąbrowę Górniczą, Jaworzno i Imielin. Od strony zachodniej system dystrybucji wody obejmuje gminy Zbrosławice i Gliwice, natomiast w obrębie ROW - Wodzisław Śląski, Radlin i Pszów.

Zaopatrzenie centrum regionu, tj. miast Katowice, Tychy, Ruda Śląska, Chorzów, Siemianowice Śląskie odbywa się poprzez zbiorniki sieciowe Mikołów i Murcki. Zasilane są one ze stacji uzdatniania wody w Dzieckowicach, Goczałkowicach i Kobiernicach.

Rejon Rybnickiego Okręgu Przemysłowego, obejmujący m.in. gminy Rybnik, Knurów, Wodzisław Śląski, Jastrzębie-Zdrój i Pawłowice, zasila-

200
milionów złotych

przeznaczony GPW na realizowany właśnie program inwestycyjny, w ramach którego wymieni lub unowocześni około 100 km rur

Wschodnia część GOP, czyli gminy Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Będzin, Jaworzno i Czeladź, jest obsługiwana ze stacji uzdatniania wody Łazy, Maczki i Będzin, przy czym produkcja SUW Łazy z uwagi na konfigurację terenową może zaopatrywać jedynie obszar Dąbrowy Górniczej. Ze stacji w Będzinie oraz Maczkach można w przypadku awarii dodatkowo zaopatrzyć w wodę znaczną część Dąbrowy Górniczej. W przypadku awarii SUW Będzin istnieje możliwość podania wody w obsługiwany przez nią rejon ze stacji wodociągowej w Maczkach. Stacja podaje wodę do odbiorców w Jaworznie, Sosnowcu, Katowicach i Mysłowicach.

Obszar północny, tj. Miasteczko Śląskie, Świerklaniec, Piekary Śląskie, Bobrowniki, zaopatrywany jest ze stacji uzdatniania Bibiela i Kozłowa Góra. W przypadku awarii któregoś z rurociągów magistralnych, tłoczących wodę z tych obiektów, można podać wodę z drugiego kierunku, dokonując jedynie koniecznej w tym przypadku regulacji sieci. Dla Bytomia, Radzionkowa i Świętochłowic źródłami zaopatrzenia w wodę są ośrodki Bibiela i Między (poprzez przepompownię Staszic).

Rejon zachodni obsługiwany przez GPW stanowią gminy: Tarnowskie Góry, Zbrosławice, Zabrze, Gliwice, Pyskowice. Zaopatrywany jest

Ważne nie tylko rury

Aby mieszkańcy regionu mieli pewność, że bez żadnych przeszkód otrzymają wodę najlepszej jakości, GPW wciąż inwestuje. Dla przykładu w ostatnim czasie w Brzozowicach, dzielnicy Piekar Śląskich, zakończono modernizację trzykilometrowego wodociągu zaopatrującego kilka tysięcy mieszkańców tego miasta. Dotychczasowa magistrala wodociągowa była już mocno skorodowana, dlatego w tym rejonie notowano szczególnie dużo awarii. Teraz, dzięki modernizacji, woda w Brzozowicach płynie już nowym, w pełni funkcjonalnym i bezpiecznym rurociągiem polietylenowym.

Z kolei w Oddziale Sieci Magistralnej w Mikołowie zakończono trwającą prawie pół roku modernizację dwóch wyeksploatowanych zestawów pompowych. Każdej doby tłoczą one około 50 tys. m sześć. wody, z której korzystają głównie mieszkańcy miast centrum aglomeracji śląskiej. Zamontowane tam nowe agregaty umożliwiają regulację wydajności pomp w zależności od zapotrzebowania na wodę. Dzięki temu zwiększyło się bezpieczeństwo dostaw, zmniejszy ryzyko awarii, a koszty energii zostały znacznie ograniczone.

Obecnie GPW realizuje program inwestycyjny, w ramach którego wymieni lub unowocześni około 100 km rur. Pochłonie to około 200 mln zł. Ale rury to nie wszystko. Jeszcze w tym roku, dzięki pieniądзом z Unii Europejskiej, przedsiębiorstwo zmieni siedzibę swojego katowickiego laboratorium i zaopatrzy je w nowy sprzęt. Chociaż już teraz należy ono do najnowocześniejszych w regionie.

Jak podkreślają szefowie firmy, służby laboratoryjne w GPW są niezwykle ważne, ponieważ to one stoją na straży jakości wody. A w należących do przedsiębiorstwa laboratoriach pracują wysokiej klasy specjaliści. W SCC można było się dowiedzieć, na czym polega ich praca i zobaczyć wykorzystywany przez nich sprzęt.

wany i skomplikowany proces. W przypadku wody ujmowanej przez stacje wodociągowe rozpoczyna się ona bowiem już w zlewniach rzek, z których pochodzi woda trafiająca po uzdatnieniu do rur GPW. Specjaliści pobierają też próbki ze zbiorników (takich jak Goczałkowice).

Kolejnym etapem jest kontrola jakości wody po każdym etapie uzdatniania w celu sprawdzenia, czy zachowane są rygory technologiczne. Ostatnim etapem kontroli jest badanie próbek pobranych przy przyłączach, z których czerpią wodę rejonowe przedsiębiorstwa wodociągowe. W każdym z trzech akredytowanych laboratoriów GPW woda badana jest pod kątem 20-70 wskaźników fizyczno-chemicznych, mikrobiologicznych i sensorycznych (smaku i zapachu). W zależności od rodzaju badania i jego stopnia komplikacji, trwa ona od czterech godzin do kilkunastu dni. - Rocznie badamy około 13 tys. próbek, czyli około 140 tys. wskaźników - mówi Krzysztof Trybulec.

W SCC pracownicy laboratoriów proponowali gościom zabawę - badanie ilości bakterii na dłoniach. Zbierali je za pomocą pałeczek zakończonych watą, którą wkładali do niewielkiego elektronicznego urządzenia wykorzystującego wiązkę światła. Za jego pomocą w laboratoriach sprawdzana jest czystość blatów.

Węgiel z kokosa

Na ekspozycji w SCC zwiedzający mogli zobaczyć także szklane naczynia wypełnione czarnymi drobkami. Był to tzw. węgiel aktywny. Woda uzdatniana w Goczałkowicach w końcowym procesie technologicznym jest poddawana filtracji właśnie przez złoża wypełnione takim węglem. Wpływa to korzystnie przede wszystkim na jej smak.

Węgiel aktywny jest materiałem o dużej zdolności sorpcyjnej. Pochłania najdrobniejsze zanieczyszczenia, które mogą znajdować się w wodzie. Wśród wielu gatunków i rodzajów węgla aktywnego produkowanego z różnych surowców mineralnych i organicznych doskonałymi właściwościami charakteryzuje się węgiel aktywny produkowany z lupin orzecha kokosowego.

GPW kupiło 630 m sześć. takiego węgla, którym wypełniono filtry Zakładu Uzdatniania Wody „Goczałkowice”. - Ta decyzja jest konsekwencją doskonałych efektów osiągniętych po wdrożeniu przed trzema laty eksperymentu z zastosowaniem pierwszej, niedużej partii węgla z lupin - mówi Biernat.

Materiałem do produkcji takiego węgla są orzechy kokosowe rosnące w krajach azjatyckich. W Polsce niewiele zakładów wodociągowych uzdatnia wodę, wykorzystując tego rodzaju metodę. Filtry węglowe zasypane węglem aktywnym na bazie lupin orzecha muszą bowiem być zalewane wodą odpowiednio przygotowaną na wcześniejszych etapach technologicznych. - W naszym regionie pozwalają na to nowoczesne metody uzdatniania wody zastosowane w Zakładzie Uzdatniania Wody w Goczałkowicach - mówi Biernat.